

Sygn. akt *V Ca 3715/13*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSO Ewa Cylc</i>
Sędziowie:	SO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.) SR del. Agnieszka Wiśniewska
Protokolant:	stażysta protokolant sądowy Magdalena Zych

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa *B. M.*

przeciwko *Towarzystwu (...) S.A. w W.*

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego (...) w W.

z dnia 30 kwietnia 2013 r., sygn. akt II C 341/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz B. M. kwotę 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt *V Ca 3715/13*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 maja 2010r. B. M. wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. z żądaniem zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy i cierpienia doznane na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 18 czerwca 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2009 r. do dnia zapłaty, kwoty 15.700 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich, leczenia i wydatków poczynionych w związku z wypadkiem z dnia 18 czerwca 2007 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów postępowania według norm przepisanych. Powódka wskazała, iż odpowiedzialność strony pozwanej wynika z faktu świadczenia przez pozwane Towarzystwo ochrony ubezpieczeniowej względem kierującego pojazdem marki F. o nr rej. (...), z przyczepą o nr rej. (...) - sprawy wypadku komunikacyjnego z dnia 18 czerwca 2007r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Podniosła, iż faktycznie świadczyła ochrony ubezpieczeniową względem posiadacza pojazdu marki F. o nr rej. (...) na mocy polisy nr (...), jednakże odpowiedzialność za zaistniały wypadek komunikacyjny ponosi w całości powódka niniejszego postępowania ze względu na nie zachowanie należytej ostrożności.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013 roku w sprawie II C 341/10 Sąd Rejonowy (...) w W. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki kwotę 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2009 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Zasądził też od pozwanego na rzecz powódki kwotę 354 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 200 zł od dnia 01 lipca 2010 roku do dnia zapłaty i ustawowymi odsetkami od kwoty 154 zł od dnia 10 października 2012 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo, koszty postępowania stosunkowo rozdzielając i wskazując, iż powódka wygrała sprawę w 66%.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny i przeprowadził rozważania prawne:

W dniu 18 czerwca 2007r. w W. przy Al. (...) powódka będąc pasażerką pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ze względu na awarię pojazdu w postaci przedostania się do środka auta pary z chłodnicy, była zmuszona opuścić samochód. Kierujący pojazdem marki F. o numerze rej. (...) z przyczepą o numerze rej. (...) - Z. S. (1) omijając pojazd marki V. potracił znajdującą się przy omijanym pojeździe powódkę. W chwili zdarzenia sprawca posiadał ważną polisy odpowiedzialności cywilnej nr (...) wystawioną przez Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezpośrednio po zdarzeniu B. M. została przewieziona na Oddział Urazowo- Ortopedyczny Szpitala (...) w W.. Na skutek zdarzenia z dnia 18 czerwca 2007r. powódka doznała złamania trzonu piszczela, złamania otwartego podudzia lewego, stłuczenia stopy lewej, w wyniku czego niezbędnym było umieszczenie kończyny w gipsie przez okres 12 tygodni. Złamana kość została zespolona za pomocą śrub. Powódce założono gips miękki, celem umożliwienia jej sprawowania opieki nad niespełna miesięcznym dzieckiem. Opatrunek gipsowy został zdjęty w dniu 14 września 2007r.

Ze względu na doznany uraz powódka wymagała opieki w wymiarze 6 godzin na dobę. Niezbędną była pomoc w zakresie zrobienia zakupów, przygotowania posiłków, pomocy w czynnościach higienicznych i toaletowych. Z kolei po zdjęciu opatrunku gipsowego powódka wymagała opieki w wymiarze 3 godzin przez okres 4 tygodni. Konieczne było zażywanie leków w postaci antybiotyku A. w okresie pooperacyjnym i zastrzyki C. przez cały okres unieruchomienia.

Pismem z dnia 1 września 2009 r. powódka wystąpiła wobec ubezpieczyciela z żądaniem wypłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy oraz cierpienia. W odpowiedzi na powyższe pismo pozwane Towarzystwo odmówiło wypłaty żądanej kwoty wskazując, iż powódka w dniu 18 czerwca 2007 r. nie zachowała należytej ostrożności opuszczając awaryjny pojazd.

W ocenie Sądu Rejonowego w świetle zebranego materiału dowodowego żądanie wniesione przez powódkę zasadne było w całości w zakresie żądania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Odnośnie kwestii zwrotu kosztów opieki, leczenia oraz poczynionych wydatków w związku z zaistniałym wypadkiem, zdaniem tego Sądu ze względu na nieudowodnienie poniesionych kosztów, roszczenie zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie kwoty 354 zł.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie strony powodowej oparte było na art. 445 w zw. 444 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 Nr 124 poz. 1152 z późno zm).

Bezspornym był fakt świadczenia przez pozwane Towarzystwo ochrony ubezpieczeniowej względem kierującego pojazdem marki F., który zahaczył powódkę w momencie opuszczenia przez nią pojazdu marki V., czego następstwem był doznany przez nią uraz.

W ocenie Sądu Rejonowego nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia strony pozwanej, iż brak ustalenia winy kierującego uzasadniał brak odpowiedzialności ubezpieczyciela. Zgodnie bowiem z treścią art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z powyższym odpowiedzialność kierującego w niniejszej sprawie opierała się na zasadzie ryzyka, a zatem brak było konieczności wykazania winy. Fakt umorzenia postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygnaturą akt (...) przez Prokuraturę Rejonową (...) oraz przesłanki umorzenia postępowania nie miały w ocenie Sądu Rejonowego znaczenia dla ustaleń dokonanych w toku postępowania przez sąd cywilny (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1974r., sygn. akt I CR 461/73).

W świetle ustalonego w toku postępowania stanu faktycznego, to na stronie pozwanej ciążył, zgodnie z treścią art. 6 k.c., obowiązek wykazania przesłanek egzoneracyjnych tj. wykazania, iż szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosiła odpowiedzialności. Strona pozwana twierdziła, iż wyłączona jest jej odpowiedzialność, bowiem wyłączną przyczyną zdarzenia było nieostrożne zachowanie powódki, jednak tej okoliczności nie udowodniła. Z zeznań świadków R. N., T. M., Z. S. (2) i M. N. wynikało, iż samochód, z którego wyszła powódka, miał awarię, zaś świadkowie R. N. i M. N. wskazali, iż w samochodzie pojawił się dym. W ocenie Sądu Rejonowego ta okoliczność usprawiedliwiła postępowanie powódki, która choć samochód stał przed skrzyżowaniem, wyszła z niego w obawie o negatywne konsekwencje wydobywającego się z samochodu dymu. Natomiast z zeznań żadnego z przesłuchanych świadków nie wynikało, aby powódka wtargnęła pod nadjeżdżający samochód, czy przekroczyła pas jezdni, na której stał uszkodzony pojazd. Takie wnioski nie wpływały również z dokumentacji znajdującej się w aktach (...), bowiem powołany w toku postępowania karnego biegły nie był w stanie określić, w jakich okolicznościach doszło do potrącenia powódki i czy nastąpiło to z jej winy, czy też winy kierowcy, co w konsekwencji spowodowało umorzenie postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...).

Odnośnie poszczególnych żądań powódki Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z art. 445 k.c. poszkodowany w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia może żądać odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Przyznane uprawnionemu świadczenie winno mieć charakter całościowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03). Zadośćuczynienie ma przy tym formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Jego zasadność oparta jest na doznanej krzywdzie niemajątkowej w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi. Oczywistym jest, iż szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, lecz świadczenia te mogą złagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonego poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2000 r., III CKN 582/98, Lex 52776). Kwota zadośćuczynienia ma nadto charakter kompensacyjny, co w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1973 r. (OSNCP 1974, poz. 145) oznacza, że powinna ona być "z natury niedoskonałym wynagrodzeniem krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego". Kwota zadośćuczynienia ma być "o tyle w danych okolicznościach odpowiednia, ażeby poszkodowany mógł za jej pomocą zatrzeć albo złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną". Z drugiej strony wartość ta powinna mieścić się w rozsądnych granicach, winna też uwzględniać aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie. Prawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia wiąże się z uwzględnieniem przez sąd wszelkich okoliczności (doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych istniejących zarówno w chwili orzekania, jak i tych które z pewnością lub z dużym stopniem prawdopodobieństwa będzie on odczuwał także w przyszłości) mogących mieć znaczenie dla ustalenia jego wysokości.

W niniejszej sprawie bezspornym było, iż powódka na skutek zdarzenia z dnia 18 czerwca 2007r. doznała uszkodzenia ciała- złamania pierwszego stopnia lewego podudzia i stłuczenia lewej stopy. Istotnym dla rozstrzygnięcia było też ustalenie wpływu powyższego uszczerbku na stan psychiczny powódki, ustalenie, jaki wpływ na obecny stan zdrowia powódki miał rozmiar i charakter doznanych cierpień.

Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że doznany uraz przysporzył powódce znacznych cierpień fizycznych, co znalazło zresztą potwierdzenie również w opinii biegłego przedłożonej w sprawie. Konieczność noszenia opatrunku gipsowego przez okres dwunastu tygodni uniemożliwiała powódce normalne funkcjonowanie, a po jego zdjęciu powódka nie odzyskała pełnej sprawności.

Przed wypadkiem powódka była kobietą w pełni sprawną. Nagłe wyrwanie z codzienności wpłynęło na jej stan psychiczny. Długotrwała izolacja z dotychczasowego życia i środowiska wsparta odczuwanym bólem fizycznym stanowiła poważne obciążenie psychiczne dla aktywnej fizycznie osoby.

Sąd Rejonowy wskazał też, że niecały miesiąc przed zdarzeniem z 18 czerwca 2007 r. powódka urodziła dziecko, które wymagało w owym okresie bezpośredniej i nieustannej opieki, której ze względu na doznany uraz powódka nie mogła zapewnić samodzielnie. Fakt pozbawienia matki udziału w pierwszych miesiącach życia dziecka, a z pewnością znaczne ograniczenia tego udziału, był źródłem negatywnych odczuć psychicznych, a przede wszystkim nieodwracalnym pozbawieniem tak ważnych dla każdego rodzica pierwszych chwil z długo wyczekiwanych potomkiem.

Ból odczuwany także obecnie uniemożliwia powódce w pełni normalne funkcjonowanie. Przypomina o sobie zarówno w czasie codziennych zajęć, jak choćby zabawy z córką, jak również uniemożliwia dodatkowe aktywności, chociażby uprawianie sportu.

W świetle powyższych rozważań, zdaniem Sądu Rejonowego, fakt doznanych cierpień fizycznych, a ponadto psychicznych spotęgowanych izolacją z dotychczasowego życia, z życia nowonarodzonej córki oraz ograniczenia dotyczące ją obecnie, w pełni uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości objętej żądaniem pozwu, która to wysokość nie była przez pozwanego kwestionowana.

Odsetki zostały zasądzone od dnia 08 października 2009r. r., stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który to przepis nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku, gdyby wyjaśnienie okoliczności zdarzenia w w/w terminie okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Powódka dokonała zgłoszenia w dniu 7 września 2009r. (załączona została dokumentacja lekarska, zaś postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową związane z wypadkiem było dużo wcześniej zakończone), a co za tym idzie świadczenie stało się wymagalne z dniem 8 października 2009 r. (nie zaś 7 października 2009, gdyż miesiąc wrzesień ma 30 dni), co uzasadniało orzeczenie odsetek zgodnie z pkt. 1 wyroku i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Odnośnie zwrotu poniesionych przez powódkę wydatków Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a co za tym idzie powódka mogła się domagać od ubezpieczyciela ich zwrotu. Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. co do zasady obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 425; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 416; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, M. Praw. 2008, nr 3, s. 116, wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, LEX nr 378025). Jednak, jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (por. wyrok SN z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 308/10, LEX nr 738127). Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że zawsze obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne (wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1131/05, LEX nr 194522).

Zgodnie z powyższym, a także mając na względzie zasadę wynikającą z art. 6 k.c., to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia poniesienia kosztów. Powódka natomiast ograniczyła się jedynie do wskazania ogólnej kwoty

potencjalnie poniesionych wydatków, tj. 15.700 zł oraz dokonanych przez siebie wyliczeń składników tejże kwoty. W szczególności brak było jakichkolwiek rachunków potwierdzających poniesione wydatki związane z zakupem mleka modyfikowanego, jak też ilości mleka.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów opieki świadczonej na rzecz powódki Sąd Rejonowy stwierdził, że wprawdzie z opinii biegłego chirurga ortopedy wynikało, iż w okresie od 21.06.2007r. do 14.09.2007r. powódka wymagała opieki przez 6 godzin, a następnie przez cztery tygodnie po 3 godzinny dziennie (co również potwierdzały zeznania powódki i świadka T. M.), ale nie została w jakikolwiek sposób wykazana wysokość kosztów związanych z opieką osób trzecich. Za taki dowód nie mogły być uznane zawarte w pozwie twierdzenia, iż powszechnie przyjęte jest w orzecznictwie sądów powszechnych przyjmowanie stawek Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, która w 2007 r. wynosiła 10 zł za godziny - na potwierdzenie czego nie został złożony żaden dowód. Ponadto, jak zeznała powódka, opiekował się nią mąż, a więc osoba najbliższa, któremu pomagała teściową.

Zdaniem Sądu Rejonowego udowodnione zostały poniesione przez powódkę koszty zakupu leków (A., C.) w kwocie 154 zł, a także opatrunku gipsowego w kwocie 200 zł. Zeznania powódki i świadka T. M. w tym zakresie znalazły potwierdzenie w sporządzonych opiniach przez biegłego chirurga ortopedy, który wskazał zarówno na konieczność zażywania wskazanych leków oraz zastosowania gipsu miękkiego, jak również koszt ich zakupu.

Dlatego też została z tego tytułu zasądzona na rzecz powódki kwota 354 zł z odsetkami od kwoty 200 zł od dnia 01 lipca 2010 r., tj. 30 dni od doręczenia odpisu pozwu, gdyż w toku postępowania likwidacyjnego nie było zgłoszone żądanie w tym zakresie. Natomiast odsetki od kwoty 154 zł zostały zasądzone od dnia 10 października 2012r., tj. po upływie 7 dni od odebrania opinii biegłego przez pozwanego, w której zostały wskazane leki niezbędne do leczenia powódki i koszt ich zakupu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

O kosztach postępowania, które powódka wygrała w 66%, Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo, zaś szczegółowe rozliczenie w tym zakresie, na podstawie art. 108 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego (...) w W. wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w części tj. w punkcie I co do kwoty 15 000,00 zł; w punkcie III co do kwoty 177,00 zł oraz w punkcie V i wniósł o częściową zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w punkcie I zamiast kwoty 30 000,00 zł kwoty 15 000,00 zł, zaś w punkcie III zasądzenie zamiast kwoty 354,00 zł kwoty 177,00 zł i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu stosownie do zmienionego rozstrzygnięcia. Ponadto wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych za II instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i w konsekwencji przyjęcie, że zachowanie powódki nie było przyczyną powstania wypadku.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należy, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługuje w całej rozciągłości na akceptację, co czyni zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

Na wstępie należy wskazać, że w złożonej apelacji apelujący nie wskazał żadnego przepisu materialnoprawnego czy procesowego, który miałby zostać naruszony przez Sąd Rejonowy. Z opisowego sformułowania zarzutów, tj. zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiale dowodowym oraz braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału można wywieść, że pozwany miał na myśli naruszenie art. 233 k.p.c. Z uzasadnienia apelacji wynika natomiast, że zarzucał powódce co najmniej przyczynienie się do zaistniałej szkody.

W tym miejscu trzeba jednak zważyć, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może sprowadzać się wyłącznie do przedstawienia przez apelującego stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca musi wykazać, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12). W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał spełnienia w/w przesłanek pozwalających na stwierdzenie naruszenia art. 233 k.p.c.

Przede wszystkim słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że podstawą odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie jest art. 436 § 1 k.c., gdyż nie doszło do powstania szkody na skutek zderzenia mechanicznych środków komunikacji objętej dyspozycją § 2 tego artykułu. Jest to więc odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka, bez konieczności badania zawinienia sprawcy szkody. Natomiast sprawca szkody, jeśli chciałby uchylić się od odpowiedzialności za powstanie szkody lub ograniczyć rozmiar tej odpowiedzialności, powinien wykazać istnienie wymienionych w art. 435 § 1 k.c. przesłanek egzoneracyjnych lub dowieść przyczynienia się poszkodowanej do powstania wypadku, w tym wykazać stopień takiego przyczynienia.

W ocenie Sądu Okręgowego w toku postępowania przed Sądem I instancji pozwany w żaden sposób ani nie wykazał, że powódka była wyłącznie winna zaistnienia wypadku, ani też, że przyczyniła się do jego powstania.

Bezsporne bowiem jest, że zachowanie powódki polegające na opuszczeniu pojazdu było w okolicznościach sprawy usprawiedliwione awarią samochodu i pojawieniem się dymu w jego wnętrzu. Ani powódka, ani świadkowie zeznający w sprawie nie byli też w stanie dokładnie określić przebiegu zdarzenia, pozycji samochodów i poszkodowanej, ich zeznania w tym zakresie są niespójne.

Świadek R. N. twierdził, że córka cały czas znajdowała się na swoim pasie ruchu, nie weszła na pas zajmowany przez samochód sprawcy wypadku, a ponadto od momentu opuszczenia przez nią samochodu do chwili wypadku minęła ok. 1 minuta.

Świadek Z. S. (2) (sprawca wypadku) twierdził, że widział, że z samochodem na sąsiednim pasie jest coś nie w porządku, jak i to, że wysiadł z niego jakiś człowiek, a maska samochodu była podniesiona. Natomiast nie dostrzegł kobiety. Przyznał również, że ruszając nie patrzył w bok, tylko do przodu.

Z kolei świadek M. N. odmiennie od poprzednich świadków określił czas od opuszczenia samochodu do wypadku twierdząc, że działo się to bardzo szybko, jedynie kilka sekund. Zeznania świadka były także wewnętrznie niespójne albowiem z jednej strony opisał on dokładnie położenie poszkodowanej zeznając, że miała ona wyjść z samochodu pomiędzy końcem samochodu a dyszlem przyczepy, z drugiej strony nie był jednak w stanie określić, czy stała ona na swoim pasie, czy też na prawym pasie. Sama powódka zaś twierdziła konsekwentnie, iż nie opuściła linii swojego pasu, a została uderzona banerem z przyczepy, która nawet w opinii sprawcy była szersza od samochodu.

Przy takich zeznaniach świadków pozwany nie wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji przebiegu wypadków drogowych. W tym miejscu należy także zważyć, że opinia znajdująca się w aktach prokuratorskich, na którą powołał się Sąd Rejonowy i czego pozwany nie negował, w swoich wnioskach zawierała stwierdzenie niemożności ustalenia szczegółowych okoliczności wypadku i zalecenie powołania właśnie biegłego do spraw rekonstrukcji. Istotnie w tym miejscu trzeba przyznać, że Sąd I instancji powinien sprecyzować, z których dokumentów znajdujących się w aktach karnych i szkodowych dopuścił dowód. Jednakże należy zważyć, że pozwany nie złożył w przedmiocie nieprawidłowego sformułowania dowodu w sprawie. zastrzeżenia do protokołu rozprawy w oparciu o art. 162 k.p.c., co czyni niemożliwym powoływanie się na powstałe uchybienie na obecnym etapie postępowania.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wykazał skutecznie ani przyczynienia się powódki do wypadku, ani tym bardziej jej wyłącznego zawinienia zaistnienia szkody.

Sąd Okręgowy zważył również, że pozwany w złożonej apelacji nie kwestionował kwoty zadośćuczynienia co do wysokości. Niemniej jednak Sąd Okręgowy ocenił poprawność rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w tym zakresie i przyjął, że z całą pewnością zasądzona kwota nie można uznać za rażąco wygórowaną.

Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze nie tylko procentowy uszczerbek na zdrowiu, ale i inne elementy, takie jak wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień oraz związanego z nimi leczenia, ewentualnie stopień kalectwa, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutki uszczerbku w zdrowiu na przyszłość np. co do możliwości wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, rozwijania swoich zainteresowań i pasji, utraty kontaktów towarzyskich, możliwości chodzenia do teatru, kina, wyjazdu na wycieczki, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradność życiowa powstałe na skutek zdarzenia wywołującego obrażenia ciała, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia. Dlatego też konieczne jest rozpatrywanie każdego przypadku indywidualnie.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że na wysokość zadośćuczynienia miały wpływ takie okoliczności jak: ograniczenie powódki w normalnym codziennym funkcjonowaniu wyrażające się w niemożności uprawiania sportów, odczuwanie dolegliwości bólowych nawet obecnie przy np. zabawach z dzieckiem, niemożność samodzielnego funkcjonowania przez okres kilku miesięcy, 5 % trwałe uszczerbek na zdrowiu, ograniczenie kontaktów towarzyskich i rodzinnych, jak też dolegliwości psychiczne związane z odczuwaniem bólu, brakiem możliwości zajmowania się maleńkim, potrzebującym opieki dzieckiem w pełnym zakresie i jego karmienia własnym pokarmem.

W żaden sposób apelujący nie wyjaśnił również, dlaczego kwestionuje część kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania za koszty leczenia. Natomiast Sąd Okręgowy uznał argumentację Sądu Rejonowego odnośnie uwzględnienia kosztów gipsu i leków, opartą o opinię biegłego w tym zakresie, za przekonującą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.